



PISM

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

NR 39/2024, 13 CZERWCA 2024 © PISM

KOMENTARZ

Niemcy po wyborach do Parlamentu Europejskiego

Łukasz Jasiński

Wybory do Parlamentu Europejskiego potwierdziły silną pozycję centroprawicy i partii populistycznych w Niemczech. Porażka koalicji rządzącej świadczy o niezadowoleniu opinii publicznej z pracy rządu i przywództwa kanclerza Olafa Scholza oraz jest zapowiedzią prawdopodobnej zmiany władzy po wyborach do Bundestagu w 2025 r. Do tego czasu wyniki wyborów europejskich nie zmieniają kierunku polityki zagranicznej Niemiec ani wobec UE, ani wsparcia dla Ukrainy.

Jakimi wynikami zakończyły się wybory i co miało na nie wpływ?

Zdecydowane zwycięstwo odniosła CDU/CSU (30%), jednak w porównaniu z wyborami z 2019 r. zdobyła zaledwie 1,1 pkt. proc. głosów więcej. Najlepszy wynik w historii osiągnęła AfD (15,9%). Wynik SPD (13,9%) jest najniższy w historii wyborów europejskich. Porażkę ponieśli także Zieloni (12%). Umiarkowany sukces (6%) odniósł socjalno-konserwatywny, [prorosyjski Sojusz Sahry Wagenknecht \(BSW\)](#). Notowania liberałów pozostały na poziomie 5%.

[Wybory europejskie](#) stanowiły pierwsze głosowanie na szczeblu federalnym od wyborów do Bundestagu w 2021 r. Tym samym miały charakter plebiscytu w sprawie dorobku koalicji rządzącej. Dla niemieckich wyborców najważniejszymi tematami podczas kampanii były bezpieczeństwo rozumiane jako utrzymanie pokoju w Europie, ograniczenie imigracji oraz kwestie socjalne. W porównaniu z 2019 r. poza listą priorytetów opinii publicznej znalazła się walka ze zmianami klimatycznymi. Przedmiotem dyskusji były skandale związane z czołowymi kandydatami AfD – Maximilianem Krahem i Petrem Bystronem. Służby prowadziły dochodzenia w związku z ich powiązaniem z Rosją i Chinami (w tym przyjmowaniem nielegalnych rosyjskich funduszy oraz zatrudnianiem osób podejrzanych o szpiegostwo na rzecz Chin). Krah musiał

zawiesić kampanię po wypowiedzi relatywizującej odpowiedzialność SS za zbrodnie popełnione w czasie II wojny światowej. Skandale te w niewielkim jednak stopniu zaszkodziły AfD. W ostatniej fazie kampanii, po zamordowaniu policjanta przez islamskiego ekstremistę w Mannheim, tematem stała się kwestia deportacji emigrantów popełniających najpoważniejsze przestępstwa na terenie Niemiec.

Co wynik wyborów oznacza dla koalicji rządzącej?

Znacząco osłabia się pozycja socjaldemokratów i samego kanclerza Scholza, który był główną postacią kampanii wyborczej. Argumentacja, że kanclerz jest odpowiedzialnym politykiem na trudne czasy, którego [ostrożny kurs w sprawie dostaw broni na Ukrainę](#) stanowi gwarancję pokoju, została odrzucona przez wyborców. Scholz jest postrzegany jako polityk pozbawiony zdolności przywódczych i niepotrafiący komunikować swoich decyzji. Niepowodzenie wyborcze wzmacnia pozycję ministra obrony Borisa Pistoriusa, który według sondaży jest najpopularniejszym niemieckim politykiem. W SPD można się spodziewać wewnętrzpartyjnej dyskusji na temat możliwości zastąpienia w przyszłym roku Scholza przez Pistoriusa w roli kandydata na kanclerza.

Największym przegranym wyborów są Zieloni, którzy w porównaniu z 2019 r. stracili aż 8 pkt. proc. poparcia. Porażka tej partii wynika z nieumiejętnego informowania

KOMENTARZ PISM

opinii publicznej na temat założeń Zielonego Ładu i polityki klimatycznej. Mimo że główną przyczyną rosnących kosztów życia, a zwłaszcza cen energii, jest wojna na Ukrainie, część wyborców uznała Zielonych i transformację energetyczną za winnych takiego stanu rzeczy.

Wynik FDP (5%) stanowi powtórzenie rezultatu sprzed 5 lat. Wskazuje on, że partia ta balansuje na granicy prognozy wyborczego i traci na obecności w rządzie, nie mogąc, jako najstarszy koalicjant, realizować liberalnej polityki gospodarczej. Opuszczenie koalicji jest jednak mało prawdopodobne, ponieważ niesłoby ryzyko dalszych spadków w sondażach i obciążenia FDP opinią partii, która doprowadziła do upadku rządu.

W kolejnych miesiącach można oczekiwać zaostrzenia konfliktów w koalicji wokół priorytetów na czas do wyborów parlamentarnych. Wobec słabych wyników każda z partii tworzących koalicję „sygnalizacji świetlnej” będzie usiłowała podkreślić swoją odrębność i podmiotowość, aby odzyskać przynajmniej część utraconego poparcia.

Co wyniki oznaczają dla opozycji?

Zwycięstwo CDU wzmacnia chadecję i stawia ją w roli faworyta w wyborach do Bundestagu w 2025 r. Wzrosła pozycja przewodniczącego CDU Friedricha Merza, który jest niemal pewnym kandydatem na stanowisko kanclerza. Chadecja nie jest jednak w stanie przebić pułapu 30-procentowego poparcia, co może oznaczać konieczność zawarcia po wyborach koalicji z jedną lub dwiema partiami tworzącymi obecny rząd.

Drugie miejsce AfD mimo wspomnianych skandali wskazuje na silną pozycję tej partii i zdyscyplinowanie jej elektoratu, któremu odpowiadają [skrajnie prawicowe i antyunijne hasła](#). AfD jest najsilniejszą siłą we wschodnich Niemczech. Wyniki

AfD i BSW wyrażają skalę poparcia niemieckiej opinii publicznej dla idei powrotu do „dialogu” i współpracy energetycznej z Rosją zamiast wspierania Ukrainy. Elektorat obu partii podważa też funkcjonowanie UE w dotychczasowej formie. Poglądy te i partie je głoszące stają się trwałym elementem niemieckiej sceny politycznej, chociaż zarówno AfD, jak i BSW będą przez pozostałe partie izolowane na szczeblu federalnym co najmniej do wyborów w 2025 r.

Jak wyniki wyborów przełożą się na politykę zagraniczną Niemiec?

Wyniki wyborów do Parlamentu Europejskiego nie zmieniają w znaczący sposób obecnych kierunków i priorytetów niemieckiej polityki zagranicznej. Sukces CDU i całej Europejskiej Partii Ludowej wzmocni Ursulę von der Leyen w staraniach o drugą kadencję w roli przewodniczącej Komisji Europejskiej. Deputowani AfD, którzy po słowach Maximiliana Krah'a o [SS zostali wykluczeni z grupy Tożsamość i Demokracja](#), nie będą mieli znaczącego wpływu na podejmowane w parlamencie decyzje, nawet jeśli uda im się powołać kolejną eurosceptyczną frakcję w PE.

Większych zmian nie należy również oczekiwać w polityce zagranicznej rządu. Kontynuowane będzie finansowe i wojskowe wsparcie dla Ukrainy, jednak z zachowaniem dotychczasowych ograniczeń (blokada dostaw pocisków Taurus, sprzeciw wobec wysyłania instruktorów wojskowych). Rezultatem porażki wyborczej koalicji może być większe skupienie kanclerza i kierownictwa SPD, Zielonych oraz FDP na polityce wewnętrznej, zwłaszcza migracji, kwestiach socjalnych i polityce budżetowej, kosztem mniejszego zaangażowania na arenie międzynarodowej.